

# B.R.O, Czego chcesz?

Ona wyszła trzasnęła drzwiami mówiąc, że w dupie ma to że mnie zrani  
I nie obchodzi ją świat między nami, świat który łączył marzenia i plany  
Byłem głupi i nie mam nastroju, bo dziś siedzę sam w tym pustym pokoju  
Mam tego dość problemy na drodze

Telefon, słuchawki i buty - wychodzę

Było późno ja byłem na mieście, rap na słuchawkach i luźno nareszcie  
ciężki tydzień trudno uwierzcie, studia i studio, sesja i sesje

Nie ma ludzi jest pusto ja nie śpię, ale oni pewnie długo już we śnie

Powoli wdycham to rześkie powietrze w tym mieście gdzie ludzie znów walczą jak bestie

Dzwoni telefon, wiem że to ona staram się w głowie myśli pozbierać

I chociaż nie mam ochoty z nią gadać to wciskam zielony i, kur\*, odbieram  
Słysze: "Przepraszam"

To trudne, to złudne, proszę nie teraz

Zrób jeden krok, podejmij decyzje i przestań w końcu kur\* wybierać

Ja dobrze wiem jak jest i wiem że ty też wiesz

Dlatego przestań grać i powiedz w końcu czego chcesz

/2x

Byłem z nią pewny, spokojny czułem, że wszystko wróci do normy

Długa rozmowa, wrażliwe słowa, zacząć od nowa chcieliśmy bez wojny

Było dobrze łamałem bariery, wtedy jej uśmiech wydawał się szczerzy

Tylko wydawał, choć pozostawiał w oczach i w sercu resztkę nadziei

Widziałem po niej, że chciała mnie dotknąć czekając tylko na proste efekty

Chowała w sobie pustkę tak mocno, że nie znalazł by jej nawet detektyw

Była w tym dobra a ja byłem słaby, a ona ukuła mnie w to jak insekty

Chyba znała wszystkie moje wady bo wtedy hormony jej ciała uległy

Tydzień po tym całym przypadku, szedłem na spacer mijając jej klatkę

Stała z nim całując go w usta, jej oczy spojrzały na moją czapkę

Szedłem dalej tak obojętnie gdy ona krzyknęła: "To nie tak jak myślisz".

I może wszystko było by pięknie, gdybym nie czuł że byłem jej bliski

Ja dobrze wiem jak jest i wiem że ty też wiesz

Dlatego przestań grać i powiedz w końcu czego chcesz

/2x

Tysiące słów, dziele na prawdę a potem pomnożę je przez obietnice

Wtedy zrozumie co tu jest ważne bo wynik pokaże mi jakie jest życie

Milion zdań, które mówiłaś, kreci się wokół mnie jak po orbicie

teraz nie zmieni mnie żadna siła bo twoje piękno to krzywe odbicie

Wiem, to był tylko epizod, który wtedy mnie wiele nauczył

By nie ufać tym co nie nienawidzą prawdy, bo prawdy nie da się kupić

Pisałaś bym wrócił nie dam dłużej Ci ze mną tak grać

Nie wiem co myślisz i czego znów pragniesz

Wiem tylko jedno - nie chce cię znać!

Ja dobrze wiem jak jest i wiem że ty też wiesz

Dlatego przestań grać i powiedz w końcu czego chcesz

/2x